

Robert Rajczyk

Mobilizacja jako taktyka prekampanii wyborczej na Węgrzech

Tegoroczna, 69. rocznica wybuchu powstania w Budapeszcie stała się okazją do rywalizacji mobilizacyjnej pomiędzy cieszącymi się największym poparciem sondażowym ugrupowaniami węgierskiej sceny politycznej. Fidesz-KDNP oraz partia Szacunek i Wolność (*Tisztelet és Szabadság*, TISZA) uczestniczyły we własnych okolicznościowych marszach, które według różnych źródeł mogły zgromadzić ponad 200 tys. uczestników. Kolejny też raz Święto Narodowe 23 października nie było płaszczyzną narodowego pojednania, a platformą konfrontacji politycznej. Część opozycyjnych ugrupowań politycznych zorganizowała bowiem własne obchody rocznicowe.

Pojedynek na marsze. Formalnie organizatorem Marszu Pokoju (*Békemenet*), w którym udział wzięli członkowie politycy Fidesz-KDNP i sympatycy koalicji rządowej, była wspierająca Fidesz fundacja Forum Solidarności Obywatelskiej (CÖF-CÖKA)¹. Głównym punktem manifestacji było wystąpienie premiera przed budynkiem Zgromadzenia Narodowego na placu Kossutha. Szeft węgierskiego rządu wygłosił przemówienie światopoglądowe, które odnosiło się do sytuacji międzynarodowej i bazowało na antyunijnej oraz antywojennej retoryce. Sugestywny wymiar wizerunkowy odgrywało promowane na koszulkach i bluzach przez uczestników zgromadzenia publicznego słynne zdjęcie, które przedstawiało Viktora Orbána w czerwcu 1989 r., podczas uroczystości ponownego, symbolicznego pochówku szczątków Imre Nagya i innych bohaterów powstania 1956 r., opatrzone hasłem „Dumni z Węgier”. 16 czerwca 1989 r. symbolicznie rozpoczęła się kariera polityczna 26-letniego w tym czasie V. Orbána, który w swoim wystąpieniu odważnie domagał się wolnych wyborów i wycofania wojsk radzieckich z Węgier. Ponowny pochówek zorganizowano wówczas na budapesztańskim placu Bohaterów. W tym samym miejscu finał własnego Marszu Narodowego (*Nemzeti menet*) zaplanowała TISZA. Jej lider Péter Magyar twierdzi, że odmówiono mu zgody na okolicznościowe przemówienie ze schodów budynku Węgierskiej Akademii Sztuk Pięknych, skąd swoje wystąpienie w 1989 r. wygłaszał V. Orbán. Przemówienie z 23 października 2025 r. lidera partii TISZA, wygłoszone z platformy na placu Bohaterów, miało proeuropejską wymowę, dotyczyło w głównej mierze polityki wewnętrznej i było oparte na retoryce jedności narodowej.

Znaczenie mobilizacji. Oba cieszące się największą popularnością w sondażach ugrupowania: Fidesz-KDNP oraz TISZA prześcigają się w informowaniu o frekwencyjnym sukcesie swoich marszów². Różnice wahają się od 1,5 do nawet 2 razy większej liczby uczestników w zależności od tego, które ugrupowanie o tym informuje. Viktor Orbán, wykorzystując kadrowane zdjęcia wykonane prawdopodobnie z dachu siedziby Fideszu w Budapeszcie, na platformie społecznościowej próbował udowodnić fiasko mobilizacji zwolenników TISZA. Tymczasem Péter Magyar, posługując się fotografią wykonaną z pokładu lądującego samolotu pasażerskiego, wskazywał na sukces frekwencyjny Marszu Narodowego. Sprawna organizacja masowego wydarzenia była próbą przekonania wyborców na Węgrzech, że TISZA jest nie tylko realną konkurencją polityczną, ale i wyborczą wobec Fidesz-KDNP. Z kolei dla koalicji rządowej 11. Marsz Pokoju to okazja do zademonstrowania potencjału bazy społecznej. Dużo skromniejsze

¹ Kontrowersje budzi kwestia uregulowania należności za podwójny przelot nad placem Kossutha podczas uroczystości trzech samolotów myśliwskich należących do Węgierskich Sił Powietrznych oraz wydanie zgody na taki lot z uwagi na fakt, że formalnym organizatorem 11. Marszu Pokoju była organizacja pozarządowa.

² Październikowy sondaż 21 Kutatóközpont wskazuje, że w całej populacji TISZA może liczyć na 33% głosów, a Fidesz-KDNP na 26%. Według badania Publicus Intézet, TISZA ma 32% poparcia, a Fidesz-KDNP – 27%. W badaniu IDEA Intézet natomiast TISZA może liczyć na 37% głosów, a Fidesz-KDNP na 27%. Tymczasem według prorządowego Nézópont Intézet, Fidesz-KDNP popiera 46% uprawnionych do głosowania, a partię TISZA – 38%. Z kolei z sondażu sprzyjającego rządowi XXI Század Intézet wynika, że Fidesz-KDNP cieszy się 44-procentowym poparciem, a TISZA 41-procentowym.

pod względem liczby uczestników obchody rocznicowe zorganizowała również część zasiadających w parlamencie opozycyjnych partii politycznych. Skrajnie prawicowy ruch Nasza Ojczyzna (*Mi Hazánk*, MH) uczcił rocznicę przed budynkiem kina Corvin w centrum VIII dzielnicy Budapesztu, gdzie w 1956 r. toczyły się najcięższe walki powstańców z żołnierzami radzieckimi. Jobbik natomiast manifestował przy pomniku Pétera Mansfelda, straconego w wieku 18 lat za udział w powstaniu. Natomiast Klára Dobrev, liderka Koalicji Demokratycznej (*Demokratikus Koalíció*, DK), uczciła rocznicę rewolucji 1956 r., odwiedzając Dom Pamięci Imre Nagya w Budapeszcie.

Kampania bezpośrednia. Inny wymiar prób poszerzenia bazy wyborczej mają zapowiedziane 23 października zarówno przez Pétera Magyara, Klárę Dobrev, jak i Viktora Orbána wyborcze tournée po Węgrzech. Lider partii TISZA od początku listopada do grudniowych świąt zamierza odwiedzać okręgi wyborcze pod hasłem „Droga do zwycięstwa”. To już kolejna taka inicjatywa P. Magyara. Tuż przed Świętem Narodowym 23 października zakończył ogólnokrajową trasę pod hasłem „W 80 dni dookoła Węgier”. W maju 2025 r. lider partii TISZA w marszu „Milion kroków” wraz z grupą zwolenników pieszo dotarł z Budapesztu do rumuńskiego miasta Oradea (węg. Nagyvárad), gdzie bezskutecznie próbował poszerzyć elektorat o tradycyjnie sprzyjającą koalicji Fidesz-KDNP węgierską diasporę. Liderzy organizacji reprezentującej tę mniejszość narodową nie byli jednak skłonni do spotkania. O ile próba pozyskania Węgrów z Rumunii nie okazała się sukcesem, o tyle letnia wyprawa dookoła kraju pozwoliła dotrzeć liderowi TISZA z agendą wyborczą do mieszkańców wsi i małych miejscowości, dotychczas stanowiących tzw. żelazny elektorat Fidesz-KDNP. Podobnie jak w przypadku rozpoczynającej się w listopadzie wyprawy P. Magyara, wyborcza podróż liderki Koalicji Demokratycznej ma mieć charakter otwartych spotkań, m.in. na targowiskach czy dworcach kolejowych. Z kolei zapowiadany przez V. Orbána objazd kraju przybierając formę bezpośrednich, zamkniętych spotkań z internetowymi sympatykami Fidesz-KDNP, skupionymi w Cyfrowych Kręgach Obywatelskich.

Komentarz. Niezależnie od tego, które ugrupowanie wygrało rywalizację mobilizacyjną podczas Święta Narodowego 23 października, można przyjąć, że Marsz Narodowy partii TISZA uwiarygodnił to ugrupowanie w opinii publicznej jako realną siłę polityczną, zdolną skutecznie konkurować ze sprawującą od 15 lat władzę koalicją rządową Fidesz-KDNP. Dotychczasowa opozycja nie była wcześniej w stanie tak skutecznie zademonstrować swoich możliwości mobilizacyjnych. Wystąpienie lidera TISZA dało asumpt do postawienia tezy, iż ugrupowanie formułuje już własną agendę polityczną, a nie jedynie reaktywnie odnosi się do propozycji Fidesz-KDNP. Co prawda retoryka pojednania i jedności narodowej, na której P. Magyar oparł swoje przemówienie 23 października, podobnie jak i antyunijna oraz antywojenna narracja V. Orbána nie stanowią novum we współczesnym węgierskim dyskursie publicznym, jednak pozycja polityczna Pétera Magyara jest nieporównywalnie wyższa niż jakiegokolwiek innego polityka opozycyjnego w ciągu ostatnich 15 lat. Pośrednio wskazuje na to również fakt, że chociaż tradycyjnie węgierski premier prezentował siebie i koalicję Fidesz-KDNP jako gwarantów ochrony interesu narodowego i suwerenności politycznej, to jednak w okolicznościowym przemówieniu 23 października 2025 r. zaapelował do swoich sympatyków i potencjalnych zwolenników o pomoc w pozyskaniu wyborców opozycji. Biorąc pod uwagę stabilne wyniki poparcia sondażowego, oba główne ugrupowania węgierskiej sceny politycznej, aby wygrać planowane na wiosnę 2026 r. wybory, poza mobilizowaniem własnej bazy społecznej, muszą sięgnąć po wyborców niezdecydowanych, którzy – według różnych badań poparcia społecznego – stanowią 25-30% wszystkich uprawnionych do głosowania.